

INFORMACJA PRASOWA

Minął rok z e-zwolnieniami

Ponad 3 mln 181 tys. elektronicznych zwolnień lekarskich (e-ZLA) wpłynęło do śląskich oddziałów ZUS od 1 grudnia 2018 r, czyli od momentu wprowadzenia obligatoryjnych e-zwolnień. Najwięcej e-ZLA w naszym województwie trafia do rybnickiego ZUS. Najmniej wystawianych jest pacjentom zamieszkałym na terenie podległym częstochowskiemu oddziałowi ZUS.

Elektroniczne zaświadczenia lekarskie są obowiązkowe od 1 grudnia 2018 r. Od tej daty do końca listopada w całej Polsce wystawiono 25,1 mln e-ZLA, natomiast w województwie śląskim to ponad 3,18 mln e-zaświadczeń. Najwięcej w naszym województwie trafiło ich do rybnickiego oddziału ZUS, bo prawie 730 tys., następnie do oddziału ZUS w Chorzowie - ponad 639 tys., a trzecie miejsce z liczbą 573 328 e-ZLA przypadło oddziałowi ZUS w Zabrze. Natomiast do oddziału ZUS w Sosnowcu w ciągu 12 miesięcy wpłynęło 469 297 e-ZLA, w oddziale ZUS w Bielsku-Białej - 455 541. Najmniej w naszym województwie elektronicznych zwolnień lekarskich jest wystawianych mieszkańcom z terenu działalności częstochowskiego ZUS i podległych mu inspektoratów. Od 1 grudnia 2018 r. do 30 listopada 2019 r. wpłynęło 314 900 e-ZLA, co jest o połowę mniej niż w rybnickim, czy nawet chorzowskim ZUS.

Gdy zabraknie internetu

Tylko w szczególnych przypadkach lekarze mogą wystawiać papierowe zwolnienia lekarskie, wykorzystując wcześniej przygotowany wydruk z systemu elektronicznego, np. w razie braku prądu lub internetu albo podczas nieprzewidzianych domowych wizyt, gdy nie będą mieli przy sobie żadnego urządzenia mobilnego. W tej sytuacji lekarze będą mieli trzy dni na wprowadzenie tego zaświadczenia do systemu elektronicznego. W województwie śląskim 99,99 proc. zwolnień jest wystawianych w formie elektronicznej.

Jeszcze w listopadzie w 2018 roku, czyli tuż przed wejściem reformy w życie, w Polsce wystawiano zaledwie ok. 60 proc. zwolnień elektronicznych. – Dziś mogę powiedzieć, że wprowadzenie elektronicznych zwolnień lekarskich tzw. e-ZLA okazało się sukcesem. Aby przeprowadzić tę reformę wykonaliśmy ogromną pracę. Chodzi tu nie tylko o zmiany informatyczne na Platformie Usług Elektronicznych e-PUE. Największym wyzwaniem było przekonanie do tego rozwiązania lekarzy, co się w pełni udało – podkreśliła prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska.

Gdzie trafia e-ZLA

E-zwolnienia to korzyść dla każdej z grup odbiorców. Jest to ułatwienie dla lekarza, który wiele informacji potrzebnych do wypisania e-ZLA zaciąga z systemu. Po jego wystawieniu i podpisaniu w kilka chwil zwolnienie trafia przez internet do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. ZUS udostępnia informację o e-ZLA pracownikowi płatnikowi składek (np. pracodawcy) na jego profilu na PUE ZUS. Oczywiście w informacji tej nie ma numeru statystycznego choroby. Takie e-zwolnienie pojawia się też na profilu PUE ubezpieczonego, jeśli go posiada. Co ważne, jeśli tylko pracodawca korzysta z PUE, to chory nie musi mu dostarczać papierowego wydruku zwolnienia. Wydruk jest potrzebny tylko, gdy pracodawcy nie ma na PUE – a tych firm jest zdecydowanie mniej.

E-ZLA od asystenta

Elektroniczne zwolnienia lekarskie wystawia już 101,4 tys. lekarzy w całej Polsce, choć swój profil na PUE ZUS ma 122 tys. lekarzy upoważnionych do wystawiania zaświadczeń lekarskich. 3750 lekarzy korzysta przy tym z pomocy asystentów medycznych. W sumie do końca listopada lekarze upoważnili do wystawiania e-zwolnień 4,2 tys. asystentów. - Przypominam, że asystent medyczny w imieniu lekarza, wykonuje jedynie techniczne czynności w wystawianiu e-zwolnienia. O samym zwolnieniu i jego szczegółach decyduje wyłącznie lekarz - mówi Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Więcej wniosków przez PUE

Żeby otrzymać zasiłek chorobowy za czas pobytu na zwolnieniu lekarskim, trzeba złożyć wniosek. Formalności za pracowników załatwia ich pracodawca. Pozostali klienci składają wnioski samodzielnie do ZUS. W listopadzie tego roku na PUE wpłynęły prawie 124 tys. elektronicznych wniosków w sprawie zasiłków. Rok wcześniej było ich zaledwie 35 tys., czyli przeszło trzykrotnie mniej.

Beata Kopczyńska
regionalny rzecznik prasowy ZUS
województwa śląskiego